Nro. 97.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 6. Grudnia 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Appellacyyny Trybunał Galicyyski przysłał tuteyszey Jeneralney Komendzie 800 ZR.; a C. K. Sąd szlachecki Lwowski 669 ZR., które PP. Urzędnicy obu tych Władz dla utworzonego w Wiédniu nowego funduszu na wsparcie Inwalidow, złożyli. Komenda Jeneralna donosząc Wysokiey Radzie nadwornéy woienney o tym szlachetnym czynie, dowodzącym wielką miłość Oyczyzny i tkliwość nad losem Woiowników, którzy w boiu za powszechne dobro rany i kalectwo odnieśli, poczytuie sobie oraz za powinność ogłosić go Publiczności, iako piękny przykład patryotyzmu.

Piérwszy Kommissarz cyrkułowy Stryyski, P. Lindemann, mianowany Sekretarzem guberniialnym, a drugi Kommissarz cyrkułowy Innocenty Baron Gebsattel, posunięty na stopień 1go Kommissarza cyrkułowego.

Registrant guberniialny, P. Samuel Kuks, i Koncepista guberniialny P. Józef Christof, zostali Adjunktami guberniialney Registratury.

Z Wiédnia dnia 28. Listopada. — JW. Maciey Willhelm Haan, W. Sędzia kraiowy, Prezes C. K. Kommissyi nadworney w sprawach prawodawstwa sprawiedliwości, Kawaler orderu W. Krzyża S. Szczepana, J. C. K. Apostolskiey Mości aktualny tayny Radzca, skończywszy 73 rok życia a 50ty służby, sprawowanéy z naywyższém ukontentowaniem J. C. K. Mości, został na żądanie swoie przez N. Pana od dalszych usług z całą pensyą i dopłatą *ad personam* uwolniony z tém oświadczeniem, aby, dopoki mu siły pozwolą, bez natężenia i narażenia na niebezpieczeństwo zdrowia swoiego, poświęcał daley ieszcze głębokie światło swoie i doświadczenia téy ważney gałęzi prawodawstwa. — W mieysce tego szanownego Weterana mianowany W. Sędzią kraiowym i Prezesem Rządu Niższey Austryi, JW. Józef Aichen, Kawaler orderu S. Szczepana, dotychczasowy Wice Prezes Sądu szlacheckiego, oraz Prezes C. K. Niższo-Austryackiego kupieckiego i wexlowego Sądu, i Assessor w nadworney Kommissyi prawodawstwa, Mąż, który się w Wydziale prawodawczym iąk naypiękniey wsławił.

JW. Hrabia Mailath Szekhely, Kawaler orderu S. Szczepana, J. C. K. Apostolskiey Mości Szambelan i aktualny tayny Radca, mianowany Skarbnikiem Królestwa Węgierskiego i Prezesem Królewsko-Węgierskiey Kamery nadworney, złożył przed N. Panem przysięgę.

Hrabia Władysław Krasicki, Rotmistrz w pułku ułanow Merfelda, wyniesiony przez N. Pana na godność szambelańską. (*Oprócz tych wiadomości, Gazeta* Wiédeńska *i* Dostrzegacz Austryacki *dochodzące do dnia 29. Listopada, nie zawiérały z* Wiédnia *nic nowego, prócz opisu byłego tamże w dniu 23cim Listop. karuzelu i balu, który do przyszłego Nru odkładamy.*)

Wiadomości zagraniczne.

S. Domingo.

Wszystkie wiadomości, które dawniéy odbierano z téy wyspy, wystawiały nam długi czas smutny obraz wewnętrznych woien, spustoszeń i nędzy. Za iednym razem nadeszły do Europy doniesienia, że ta wyspa iest spokoynym i dobrze urządzonym

Kraiem, gdzie rolnictwo kwitnie, gdzie rzemiosła, kunszta i nauki są zachęcane, i gdzie zasady mądrości panuią. Naczelnika Murzynów Christophe, którego dotychczas iako dzikiego i krwawożernego okrutnika opisywano, wystawiaią teraz pod imieniem Henryka I. iako szanownego Króla Haity, i udzielaią nam wiadomości o iego Dworze i gospodarstwie, które są całkiem wzorem byłego Francuzkiego Rządu Cesarskiego. Ta biiąca w oczy różnica między dawnieyszemi a teraźnieyszemi wiadomościami, wzbudziła wątpliwość w wielu Czytelnikach, z których iedni obecne położenie S. Domingo za zupełną baykę, a drudzy za bardzo przesadzone poczytywali, sądząc, że owe wiadomości dla tego rozgłoszono, aby zhołdowanie uzbroionych teraz na téy wielkiey wyspie Murzynów, o którém Francya zamyśla, zdawało się niepodobném. Francya chce w rzeczy samey wysłać znakomitą siłę do S. Domingo i obiąć znowu w posiadłość ten Kray, który przy wielkości swoiéy 1387 mil czworograniastych, przy należytéy uprawie swéy ziemi i pod dobrém zarządzeniem, mogłby sam ieden wystarczyć do opatrywania Europy w cukier i kawę. Widok możności zhołdowania teraźnieyszych Władców S. Domingo, byłby w rzeczy samey wart naywiększych natężeń; lecz podobna iednak do prawdy, że w podanym na to przedsięwzięcie planie, poczytuią wykonanie onegoż za bardzo łatwe. Plan ten opiéra się bowiem na twierdzeniu: piérwsze, że w woysku Króla Murzynow Henryka wielu iest Naczelników, którzy z niego nie są kontenci, i którzy, gdyby ich na woyskowych stopniach onychże potwierdzić chciano, pewnieby się Królowi Ludwikowi XVIII poddali; a drugie, że w całym domu i dworze, tudzież pomiędzy cywilnymi Urzędnikami tak zwanego Króla, ledwie więcey iak dwie iest osób, które czytać i pisać umieią, a temi są: Arcybiskup i Minister interessów zagranicznych. Nad tém dwoiakiem twierdzeniem czynią Pisarze Angielscy (którzy dla ustawicznego handlu Anglików z tamteyszemi Murzynami, nowe i pewne wiadomości z S. Domingo mieć mogą,) następuiące uwagi:

„Poczytani za malkontentów Dowodcy Murzynow: *Verner*, *Romain*, *Rouanez*, *Toussaint-Brave*, *Noel*, *Joachim*, *Etienne-Magny*, *Filip Daur*, *Jasmin i Achilles*, są od czasu, iak od swego czarnego Naczelnika na dostoyność Xiążąt i Hrabiów wyniesionymi zostali, i dla należytego piastowania swych tytułów wielkie posiadłości w gruntach otrzymali, zupełnie przychylnymi Królowi swoiemu; a używaiąc iuż od trzech lat swych godności i dochodów, ustalili się zupełnie w posiadaniu onychże. Od czasu wstąpienia na tron tego nowego Króla Murzynów, nie zaszły nigdzie w podległych iemu okręgach wewnętrzne rozruchy, a ze wszystkich iego stronników nie odszczepił się ani ieden od niego. Że oprócz tego wewnętrzna administracya i oświata kraiowa nie są w tak bardzo złym stanie, wnosić można dostatecznie z tego, że Ministrowie przychodów i spraw wewnętrznych podaią co rok *budget*, że mianowice Minister spraw wewnętrznych czynsz gruntowy według prawideł formalnie ułożonego katastru urządził, że po Trybunałach są wszędzie pisarze, po wszystkich okręgach płatni jeometrowie, a w każdey parafii ieden płatny nauczyciel, i że nawet ucząca się po szkołach młodzież co rok *premia* w nagrodę pilności swoiéy odbiera." — Pisarze Angielscy przydaią do tego obrazu obecnego położenia i konstytucyi wyspy S. Domingo tę ieszcze uwagę: że gdy kształt Rządu tyle iuż nabrał mocy, i gdy interes mieszkańców z interessem tego, który sobie ich chce zhołdować, w takiey zostaie sprzeczności, iaką iest oczywiście ta, która między Murzynami i chcącemi ich podbić Europeyczykami zachodzi, przeto można wnioskować, iż wyprawa Francuzów przeciw S. Domingo, ieżeliby ią przedsięwzięli, równie tak bezskuteczną bydź może, iak dawnieysza, która z tak wielkiemi środkami przedsięwzięta była." — Izba Deputowanych we Francyi wzięła teraz pod rozwagę proiekt Jenerała Desfourneaux, tyczący się S. Domingo, i iesteśmy bardzo ciekawi, iakie rozstrzygnienie nastąpi. Można iednakże z naynowszych środków, proponowanych względem bawiących we Francyi właścicieli plantacyi na wyspie S. Domingo wnosić, że rzeczona wypraw tak prędko przedsięwziętą nie będzie.

Przy téy okoliczności zasługuie bydź przytoczoném i to, że syn byłego Naczelnika Murzynow na S. Domingo, Toussaint-l'Ouverture (zmarłego w więzieniu we Francyi), żyie ieszcze. Anglik nazwiskiem Hobbs, mieszkaiący w Chichister, wziął go do siebie, i stał się mu drugim oycem.

Wielka Brytaniia.

Według doniesień pism publicznych, do-

niósł Mowca Izbie Niższey na posiedzeniu, odprawidnem d. 11. Listopada, iż w towarzystwie Deputacyi Parlamentu miał zaszczyt złożyć Xięciu Rejentowi uchwalony adres podziękowania, i że Jego Królewicowska Mość dał na niego odpowiedź, której treść główniejsza iest następuiąca: „Dziękuię Izbie za ten szczery i w dobrym sposobie myślenia ułożony adres. Uznaię w nim stałą i niezachwianą przychylność Izby do Jego Królewskiey Mości. Jest on oraz widocznym dowodem wspaniałomyślnego patryotyzmu Parlamentu, przez który W. Brytannia stanęła na tak wyniosłym stopniu, który teraz pomiędzy Narodami Europeyskiemi zaymuie."

Pisma publiczne przytaczaią ieszcze następuiące wyiątki z mowy, którą miał P. Whitbread w Izbie Niższey, d. 8. Listopada, gdy na adres podziękowania Xięciu Rejentowi głosowano:

„Z żalem widzę, iż familiie Królewskie, i inni Xiążęta, którzy znowu weszli w dziedzictwo swych przodków, nie nauczyli się w nieszczęściu, lepiey rządzić. Zdaie się, iż mniemaią, że Poddani są iedynie dla nich. Chociaż wychowanie, zabobon i niewiadomość mogły ograniczyć wyobrażenia niektórych Xiążąt, przecież w nieszczęściu powinni się byli nauczyć, iż dobro ludu iest własném ich dobrem, i że oni zami bez ludu nic nie znaczą. Cóżby było wyniknęło z chlubney walki przeciw Francyi, gdyby ludy z własnego zapału nie były walczyły za wielką sprawę i za Władców swoich? Zdaie się, że niektórzy Xiążęta, odzyskawszy Kraie swoie, mniemaią, iż ludzie zupełnie o tém zapomnieć powinni, że maią prawo bydź wolnymi. Lud w niektórych Kraiach albo musi znowu podlegać nayhaniebnieyszey niewoli, albo odważyć się na nową walkę o wolność, która wszakże teraz miała bydź ukończona. Na cóż więc w niektórych krainach tyle krwi przelewano? Postępowanie Królów Niemieckich w ostatniey woynie podaie materyę do wielu porównań. Wszyscy oczekiwali biegu wielkiey walki.—Ze strony Xięcia Rejenta ogłoszono, iż Hannower wyniesiony na Królestwo, a zdaie się, że i granice iego zaokrąglone bydź maią. Obawiam się, iż przez to w interessa stałego lądu często wplątani będziemy. Rzeczpospolita Genueńska, iak słychać, ma zupełnie ustać. Nie mogę tego pochwalić. Dla czegoż niewinne, wszystkim częściom użyteczne, małe Rzeczypospolite istnąć nie maią? Był taki czas, kiedy Sprzymierzeni po wszystkich stronach pomocy szukali. Układano się także z krewnym Bonapartego, z Xięciem, którego Królestwo leży we Włoszech południowych. Zawarto z nim nieiaki układ; a gdyby ten miał bydź złamany, byłoby to zgwałceniem naszey narodowey wiary. Od tego czasu, iak ón iest Władcą Neapolu, panuie tam Rząd dobry i oświecony, który się niezmiernie różni od zagrażaiących postępów kilku innych Władców Europeyskich do ciemności. Jestli prawda, że Angliia wspiera teraz pieniędzmi Rząd Hiszpański, aby się ten utrzymał przy panowaniu swoiem? Członki Stanów, których do więzienia wtrącono, czyliż nie są członkami tego ciała, którego usiłowaniom Król winien koronę swoią? Oby głos sprawiedliwości nareszcie był słuchany! Ofiarowano wolność uwięzionym, którzy w czasie niebezpieczeństwa tak śmiało za Oyczyzną obstawali, ieżeliby odwołać chcieli, co popierali. Jeden z oskarżonych, zagrożony torturą i inkwizycyą zaprowadzony był złożka do więzienia; lecz Bóg zmiłował się nad nim; umarł, nim do więzienia doszedł. (*Tu zawołano*: Słuchaycie! Słuchaycie! Słuchaycie!) &c. — Prócz tego mówił ieszcze Pan Whitbread z zapałem za utrzymaniem Saxonii i o losie Polski.

P. Vansittart, Kanclerz Skarbu, odpowiedział na to: „Pytaią się, czyli Król Hiszpański dostał iakich pieniężnych zasiłków dla uciemiężenia Stanów i przywrócenia Inkwizycyi. Mogę zapewnić, iż Hiszpania nie odebrała innych pieniędzy, nad te, które iéy za zezwoleniem Parlamentu za współdziałanie na woynie wyznaczone były. Szanowny Mowca zastanowił się także nad tém, że Xiążę Rejent zamienił tytuł Elektora Hannowerskiego na tytuł Króla. Elektorstwo Hannowerskie było iedyne, które w Niemczech pozostało, a teraz doznało takiéy odmiany, iak wszystkie inne. Gdy Rzesza Niemiecka przestała bydź Państwem elekcyynem, a Członki iéy przybrały sobie tytuły, iakie się im podobały, zaiste Elektor Hannowerski nie powinien był przestać na mnieyszey dostoyności. Elektorstwo co do granic swoich ani powiększonem, ani umnieyszoném nie będzie, a przyięcie samego tytułu nic dla Anglii nie znaczy. Muszę tu ieszcze namienić, iż wyniesie Elektorstwa Hannowerskiego na Królestwo, żądane i zalecone było od wszystkich wielkich Mocarstw stałego lądu dla udoskonalenia systematu, które zaprowadzić usiłuią w celu zabezpieczenia pokoiu i szczęśliwości Europy."

Według listów prywatnych (które ku końcowi Listopada w Warszawie odebrano), wyiechał Polski Kapitan Krzyżanowski ze zlecenia Jener. Krukowieckiego z Londynu do Madrytu, dla odebrania będących w Hiszpanii po lazaretach i w niewoli żołnierzy Polskich, którzy przypłyną do Londynu, a ztamtąd dopiero wraz ze znayduiącymi się w Anglii Woyskowymi Polskimi do Oyczyzny powrócą. — Polacy są w Anglii iak nayleppiey widziani, i wszędzie gościnnie i uprzeymie przyymowani.

Kuryer Litewski przetłómaczył z Gazet Petersburskich wyiątek z listu, który pisał niedawno z Londynu do Rossyyskiego Ministra spraw wewnętrznych Doktor Hamel, wysłany od niego do Anglii dla zasiągnienia dokładnych wiadomości o tamteyszych fabrykach i rękodziełach. Kładziemy tu głowną treść tego bardzo interessuiącego listu, na dowód, iak wielce pomimo długiey i zacietéy woyny, którą prowadziła W. Brytaniia, przemysł Angielski wygórował:

„Byłem w *Birmingham*, *Scheffield*, *Leeds* i *Manchester*, tudzież w *Oxfordzie*, *Yorku*, *Liwerpolu*, *Worchester*, *Bristolu*, *Bath*, *Wiltonie*, *Salisbury*, *Southancton*, *Portsmouth*, na wyspie *Wight*, i w wielu innych mieyscach. Teraz cokolwiek tylko poznałem Anglię. Jest to Kray zadziwaiący! .... Nigdym w tak krótkim czasie nie widział tyle interessuiących rzeczy, ile w ostatnich dwóch miesiącach. Każde mieysce ma coś godnego uwagi i zastanowienia, a częstokroć sam niewiesz, czemu dadź piérwszeństwo. To, co naybardziey każdego, Angliię zwiedzaiącego, w zadziwienie wprawia, iest urządzenie dróg i kanałów miedzy wszystkiemi miastami. Ustawicznie się tam człowiek spotyka z poiazdami publicznemi, albo dyliżansami, napełnionemi ludźmi albo towarami. Czasem w poieździe takim iedzie 24 osób razem z rzeczami. Ruszaią one z mieysca w czasie oznaczonym, a o każdym poieździe wiadomo, na którą godzinę w tém lub owem stanie mieyscu: co niezmiernie ułatwia iazdę z iednego miasta do drugiego, osobliwie dla ludzi niebogatych. Bez takiego urządzenia ani w dziesiątéy zapewne części nie byłoby tam tak wielkiey liczby ieżdżących i tak wielkich stosunków; a bez tego ułatwienia iazdy, handel nie mógłby mieć tak wielkiego ruchu. Wodna komunikacya daleko ieszcze iest ważnieysza dla handlu. Wszystkie teraz porty i celnieysze rękodzielne miasta Angielskie, maią komunikacye przez urządzone kanały. Te sztuczne rzeki nietylko są doprowadzone blizko fabryk, ale często oddzielne odnogi zachodzą aż na dziedziniec rękodzielni, przez co wszystkie materyały wodą do samey fabryki przychodzą, która znowu rękodzieła swoie, z bardzo małym wydatkiem, do różnych może rozsyłać portów, a ztamtąd na świat cały. Ze wszystkich kanałów nayznakomitszy iest Bridgewater, który ponad wielką rzeką tak iest w poprzek przeprowadzony, że statki z masztami mogą pod sztuczne iego koryto po rzece przechodzić. Kanał ten idzie potém w górę, a wewnątrz iéy na kilka wiorst w różne strony rznięty iest do tych mieysc gdzie się węgle znayduią: te prosto się nasypuią w łódki i kanałem wywożą. Jechałem tym kanałem całą milę w górę, spuściłem się potém z niezmierney wysokości w dół na drugi kanał, gdzie także nabieraią węgli. Bridgewaterski kanał więcéy ieszcze zasługie na uwagę ztąd, że iest dziełem człowieka, który nie umiał ani pisać, ani czytać, (Brindley); a który uczynił podobnem to, o czem naydoskonalsi architekci pomyśléć nie śmieli. W ogólności: Angliia iest Kraiem, mogącym się pochlubić wydaniem ludzi we wszelkim rodzaiu wyższegó dowcipu, którzy przez sam naturalny rozum z niczego zrobili się wielkimi i pożytecznymi społeczności. Komuż nie są znaiome imiona fabrykantów Wedgwood i Arckright; pierwszy z nich był garncarzem drugi balbierzem. Droga do sławy otwarta iest w Anglii każdemu. Nikt w niczem nie może przeszkadzać czyniącemu to, co prawami iest dozwolone. Widziałem właściciela znakomitszych fabryk czugunnych i żelaznych, który dawniey był parobkiem do kopania rudy, a teraz ma u siebie 6000 robotników (rozumie się naiemnych). Z okoliczności obchodu pokoiu, dawał on dla nich obiad, na który zabito 18 wołów i przygotowano ieszcze około 48 pudów plumpuddingu, 5000 bułek chleba i 100 beczek piwa. Wynalazł on nową warstwę rudy żelazney głębiey leżącą od téy, z którey piérwéy dobywano. Warstwa ta dostarcza fabrykom kraiowym niewyczerpaną obfitość materyału; przez wdzięczność więc właściciele ich dali mu w podarunku bardzo piękny srebrny serwis, wartuiący, na nasze pieniądze, około 40000 rubli. Oto iest, co tam robią ludzie prywatni! Jeden pomaga drugiemu, wszyscy połączonemi działaią siłami, i przez to właśnie mogą

tak wielkich dokazywać rzeczy. Jeden udarowany zdolnością wynaydowania; drugi łoży kapitał; trzeci zarządza fabryką; czwarty utrzymuie rachunki, i t. d. To pokazuie, iakim sposobem rękodzieła w Anglii mogły bydź doprowadzone do teraźnieyszey ich doskonałości. Nadewszystko celuią u nich machiny. Co dzień się udoskonalaią machiny za pomocą pary działaiące, a użytek ich coraz powszechnieyszym się staie. Przez nie, nietylko się w fabrykach poruszaią różne inne machiny, ale też w niektórych domach gotuią ieść i myią bieliznę. Tkanie materyi odbywa się za pomocą tychże machin. Oglądałem fabrykę, w którey iedna taka machina 120 razem warsztatów tkaczowskich poruszała. Po niektórych rzekach pływaią łodzie za pomocą tychże machin, przewożą podróżnych i towary. Ale niedość tego: w Leeds urządzona iest machina parowa, która sama siebie porusza, wychodzi kanałem czugunnym o półtory mili za miasto, a ztamtąd prowadzi partyą węgli, 28 wozów maiącą, z których każdy do 180 pudów ma ciężeru: wypada więc, że ta machina dźwiga 5040 pudów. Kieruie nią ieden tylko człowiek, i iednem tylko porszeniem korby ruch iéy przyśpiesza lub zwalnia, posuwa naprzód, wtył cofa albo zatrzymuie, podług potrzeby. Dla saméy téy roboty trzymano dawniey 16 koni, z którémi iednak nie można było tego dokazać, co dziś ieden ten sztuczny koń dokazuie. Przyznaię się, iż ze wszystkich ciekawych machin, które widywałem, ta mnie naywięcéy zadziwiała. Czyni ona zaszczyt swoiemu wynalazcy i zapewne wkrótce powszechnie używaną bydź zacznie. W Newcastel iuż są dwie, podobnie urządzone machiny. — Prząślnice do bawełny, wynalazku Arkreita, doprowadzone zostały w Anglii do takiey doskonałości, iż na dwóch machinach małe nazwanych, ieden człowiek przędzie razem 600 nitek; sam nawet nieobraca wrzecion, ale machina, która to wykonywa z daleko większą równością; do człowieka tylko należy wiązać nitki, ieżeliby się która przerwała. Z naszego lnu Rossyyskiego przędą, także za pomocą machin, bardzo delikatne nici. Machiny te również niedawno znacznie udoskonalono. Tkanie, iak iuż powiedziałem, odbywaią tam machiny na mieyscu ludzi. Z iednego funta bawełny wychodzi nić długości 167 mil Angielskich: takto są udoskonalone te machiny. Od fabryk do innych obracaiąc się zakładów, a mianowicie dobroczynnych i miłosiernych, nie mniey też wiele rzeczy godnych zastanowienia w nich okazała mi Anglia. W żadnym Kraiu nie zafundowano przez ludzi prywatnych, tak wielkiey liczby instytutów dla ubogich i chorych, iak tu. W każdem prawie mieście, a nawet w wielu wsiach, znayduie się iedna albo kilka szkółek, urządzonych podług nowego systematu Pana Lankastera, albo Doktora Bella. Tu prawdziwie, iakby w fabryce iakiey, za pomocą machiny działaiącey, albo w bawełnianych nowo wynalezionych młynach, teraz ieden chłopiec robi w szkole to, do czego dawniey kilkuset dorosłych ludzi potrzeba było. Tak za pomocą tego zadziwiaiącego systematu 14stoletni chłopiec, z łatwością może bydź nauczycielem dla 500, a czasem i tysiąca dzieci; co ia sam na własne oczy wielokrotnie widziałem. Nowe systema uczenia obdarzyło łatwością ukształcenie około 200000 dzieci ubogich rodziców, które zostałyby może nic nie umieiącemi: a nie można nie mieć nadziei, iż po nieiakim czasie rzadki się może znaydzie człowiek w tym Kraiu, któryby nie umiał pisać, czytać, i nie znał głównych prawideł Chrześciańskiey nauki. W miastach rękodzielnych, gdzie dzieci nawet do robot używaią, ustanowione są lekcye niedzielne; w dni te, po służbie Bożey zgromadzaią się dzieci do Kościołów albo innych mieysc wygodnych, dla uczenia się czytania, pisania i katechizmu. W każdem też mieyscu są dobrzy ludzie, którzy się dobrowolnie podeymuią ich uczyć. Zapytywałem się: azaliż wszędzie można znaleźć znaczną liczbę tak dobrych ludzi, którzyby z ochoty chcieli poświęcić dnie niedzielne na uczenie ubogich dzieci? Odpowiedziano mi na to, iż nieco dawniey ustanowione były w różnych wioskach, w okolicach miast rękodzielnych, podobne lekcye i wnet znalazło się piętnastu młodzianów, którzy chętnie się poświęcili, bez żadney zapłaty chodzić w niedzielę, o (Angielskich) mil 5 i więcey od miasta swoiego, dla uczenia ubogich dzieci. Procz tych szkół, założono teraz w niektórych miastach inne szkoły dla doroślejszych; w iedney z nich iest 88letnia staruszka, która uczy się czytać biblię. — Jakkolwiek iednak Państwo to zamożne iest w piękne rzeczy, i iakkolwiek wiele można się tu nauczyć i oświecić, również wiele potrzeba tu mieć pieniędzy; wszystko tu strasznie drogie: kroku nie można uczynić bez pieniędzy. Tu o człowieku nie pytaią się; kto ón iest? iakiey rangi? ale pytaią się: iak ón bogaty? Niestety, kiedy powiedzą: nic nie ma."

Ziednoczone Niderlandy.

Udzielny Xiążę zagaił d. 7. Listopada w Hadze pierwsze zwyczayne posiedzenie jeneralnych Stanów kraiowych. Jego Królewicowska Mość udał się z Ministrami i innymi Urzędnikami Dworu do pałacu posiedzeń, gdzie go Deputacya Stanów jeneralnych uroczyście przyięła. Zasiadłszy potém udzielny Xiążę na tronie, miał do Reprezentantów Narodu następuiącą mowę:

„Wielce możni Panowie! Pierwsze Wasze powszechne zgromadzenie następuie pod nader pomyślną zapowiedzią. We wszystkich częściach zaledwie odrodzonéy Oyczyzny panuie zupełna spokoyność; odbywa się pomyślnie urządzenie nowéy administracyi podług zasad praw kardynalnych, i wszędzie widać odżywiaiący się codziennie duch przemysłu i skłonność do handlu; duch, o który obawiano się, iż przez tyle lat nieszczęścia przytłumionym i zniszczonym został. Przekonanie, iakie powziąłem osobiście zwiedzaiąc rozmaite Prowincye, połączone z licznemi dowodami ukontentowania z teraźnieyszego stanu rzeczy, którego byłem świadkiem w moiéy podróży, powinno nas zachęcać do stałego postępowania w rozpoczętym zawodzie. Zaprowadzi ón nas do trwałego szczęścia zgodnego Narodu."

„Przez pokóy Paryzki stawiony w przyiacielskich stosunkach ze wszystkiemi Mocarstwami Europy, oczekuię spokoynie na wypadek układów Kongresu Wiédeńskiego w każdym względzie, wiakim tylko Ziednoczonych Nideslandów tyczéć się mogą. Przyiemną byłoby mi rzeczą gdybym mógł Was teraz iuż, Wielce możni Panowie, zawiadomić o całym obwodzie naszych granic i posiadań zamorskich; lecz we wszystkich politycznych koekwacyach zachodzi ogólne i konieczne połączenie, za pomocą którego mogą iedynie doyśdź dóyrzałości i zamienić się zarazem w skutek.

„Tymczasem na mocy szczególnych z W. Brytanią poczynionych układów, mogłem iuż przedsięwziąć środki zaięcia nayznacznieyszéy części dawnych posiadłości Niderlandów, i ważny ten szczegół całą teraz moią zaymuie uwagę. Wkrótce bandera nasza powiewać będzie w owych okolicach, gdzie duch śmiały w przedsięwzięciach i przemysł przodków naszych, równe działał cuda iak na oyczystéy ziemi. Szczególniéy, nie mogąca bydź ocenioną Jawa, przy Rządzie oświeconym i wolney żegludze, otworzy wkrótce nowe odnogi handlu i nowe korzyści, które aż nadto są dostarczaiącemi do wynagrodzenia szkód przez nas poniesionych."

„Ze znacznêm zaiste ukontentowaniem usłyszycie zapewne, Wielce Możni Panowie, iż co się tycze Skarbu, same tylko przyiemne mam Wam uczynić doniesienia. Niech będą dzieki skutkom środków, od prawa we względzie długu narodowego przepisanych.— Z końcem roku 1814. zapłacone będą prawie całkiem półtoraroczne prowizye od długu narodowego, i nieodbyte wydatki iakich wymagały nowe urządzenia administracyi, wystawienie siły zbroyney, i uzbroienie eskadr. Żadna część służby, od czasu obięcia Rządów przezemnie zaprowadzonéy, nie będzie miała zaległości, a Skarb Państwa pozostanie tym sposobem w posiadaniu znacznego zapasu, którym zarządzimy na opędzenie wydatków w roku następuiącym. Rozwinięcie onychże wkrótce WPanóm będzie przełożone, i chociaż w niem, z powodu nie ustania rozmaitych okoliczności w ninieyszym roku, znaydziecie wiele ieszcze nadzwyczaynych wydatków, mam iednak nadzieię za pomocą Boga, że iuż w przyszłych latach nie powrócą, i że w roku 1815tym żaden podatek nie będzie powiększonym, i żadne nadzwyczayne finansowe nie zaydzie urządzenie. I owszem, ieżeli Wielce możni Panowie, uznacie za rzecz przyzwoitą, zmnieyszonym będzie pobór od zasłaniania okrętów, a handel gorliwie powstać usiłuiący, znaydzie wszelskie zachęcenia, które mu od dawna wyświadczyć pragnąłem."

„Osoby pobieraiące od Rządu dożywotnią płacę, znaydą dowód moiéy dla nich staranności w urządzeniach, które dokonanemi zostaną, ażeby w istotnieyszym sposobie można zadosyć uczynić obowiązkóm, iakie wskazuie prawo we względzie długów narodowych. Oby coraz bardziey się wzmacniało, a nakoniec niezachwianém było zaufanie wszystkich krajowców do Rządu, czego tak dawno pragnąłem. Oby nikt z nich nie był niewdzięcznym dla Naywyższego, nie cenił lekce doznanych dobrodzieystw i tego wszystkiego, co się stało dla Oyczyzny, z przyczyny, iż mu zostaie coś więcéy do życzenia, iż iest więcéy coś ieszcze do zdziałania. Co się mnie tycze Wielce możni Panowie, w dopełnianiu moich obowiązków dla powszechnego dobra, któremu wszystkie mnie chcę poświęcić chwile, tem będę gorliwszym, tem ufnieyszym, im z większem prawem mogę się spuścić na dopomaganie mi tych, których cały

Lud Niderlandzki z prawdziwém ukontentowaniem uważa za Reprezentantów swoich."

Po téy mowie oddalił się Xiążę z sali posiedzień w takim porządku, w iakim przyszedł, i powrócił do siebie.

P. Fersztolk de Coelen, mianowany przez udzielnego Xięcia nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy Dworze Rossyyskim, a P. Huygers pełnomocnym Ministrem w miastach Anzeatyckich.

F r a n c y a.

Gazeta powszechna zawiéra następuiący list od granic Francuzkich pod d. 11. Listopada:

„Minister woienny Francuzki zawiesił wydany dawniéy rozkaz rozbroienia twierdz, i oznaymił, iż dopiéro po ukończeniu Kongressu Wiedeńskiego stanie wszystko na stopie pokoiu. Wały, więc i zewnętrzne warownie twierdz Francuzkich osadzone będą działami i palisadami opatrzone. Pułki maią bydź także uzupełnione i do takiéy liczby głów doprowadzone, iaką Królewskie rozkazy i nowe urządzenia woyskowe dla stopy pokoiu przepisuią. Tym końcem wszyscy żołnierze, którzy wrzeczy samey do zarodów (*cadres*) pułków należą, a teraz za ograniczonym urlopem, lub bez urlopu w domach swoich przebywaią, albolitez po skończeniu woyny do korpusów swoich nie powrócili, zostali znowu do chorągwi swoich powołani, aby stawili się na powszechnych popisach, ktore Rząd nakazał, i które wkrótce Jeneralni Jnspektorowie odprawiać będą. Środek ten, jeżeli zostaiące w czynnosci korpusy uzupełnione bydź maią, staie się tém konieczniejszym, ile że Rząd na początku upłynionego lata, z przyczyny wycięczonego podowczas Skarbu publicznego, upoważnił był Dowodców wszystkich pułków do puszczenia za urlopem czwartéy części żołnierzy do domów. Teraz zaś powinni ci Dowodcy żołnierzy swoich powołać, ponieważ (iak rozkaz Ministra opiewa) poprawił się bardzo od tego czasu stan Skarbu, przez co Rząd iest w stanie utrzymywania wszystkich woysk, które w czynności zostać powinny. Jeżeli stan korpusów w czasie popisow okaże się licznieyszym, tedy ludzie naymniey zdatni, będą (iak zapewniaią) puszczonymi znowu do domów. Tymczasem mówią także o nowém prawidle, według którego w pułkach piechoty czwarte bataliiony utworzonemi bydź maią; iednakże nic o tém ieszcze z pewnością wiedzieć nie można. Jeżeli to utworzenie w rzeczy samey nastąpi, trzeba ie będzie przypisać życzeniu Rządu Francuzkiego, aby mnóstwo walecznych Officerów, którzy po nowém urządzeniu woyska z niewoli woienney powrócili, a zatém w służbie czynnéy nie zostaią, tudzież tysiące żołnierzy, znayduiących się w tym samym przypadku, a nie maiących ochoty powrócić do stanu cywilnego, znowu umieścić. Officerowie to przy tém zyskaią, iż będą pobierać żołd cały, a nie (iak iest dotychczas) połowe onegoż, z któreyby, ieżeli własnego maiątku nie maią, przyzwoicie utrzymać się nie mogli. Właśnie przez to zapobiegnie się nie iednemu nieukontentowaniu, i stłumi się w samey zawiązce nie iedno roziątrzenie. Tak dalece, byłby więc środek ten politycznym; czyli zaś ón z obecnym stanem zachodzacych pomiędzy Mocarstwami Europeyskiemi stosónków w związku zostaie, czas to pokaże. Niewezwani politycy będą zapewne z powyższych doniesień znowu wnioskować, że nowa wybuchnie woyna. Tych możemy zapewnić, iż we Francyi nigdzie się nie zbieraią woyska, ani też tworzą korpusy; iż tam nie przedsiębierą żadnych nadzwyczaynych środków dla pomnożenia rynsztunków i innych potrzeb woiennych, z których w ostatnich dwóch wyprawach woiennych tyle zginęło; że nie nastąpiło żadne zwyczayne zakupywanie koni &c. Że zaś Francya w obecnéy chwili, w któréy wszystkie woyska Mocarstw Europeyskich są ieszcze na stopie woienney, staie w podobnéy postawie woyskowéy, nikt się nad tém nie zadziwi, kto wie, że właśnie taka postawa w chwili nayważnieyszych układów dla ugruntowania nowego interessu Stanu pomiędzy większemi i mnieyszemi Mocarstwy, tudzież dla ustalenia trwałey Europeyskiéy równowagi nie iedno zdziałać iest zdolna, czegoby słaby i nieuzbroiony Rząd żądać nawet nie miał prawa. Gdyby więc te urządzenia woyskowe za demonstracye poczytywac chciano, tedyby takowe położeniem rzeczy usprawiedliwione zostały. Alež między demonstracyami i wybuchnieniem woyny, zachodzi nadzwyczayna różnica; a że tchnący ludzkością Ludwik XVIII. brzydzi się woyną, o tém musi bydź ieden tylko głos w samych nawet Gabinetach wszystkich Dworów Europeyskich. — Wreszcie nie wie Publiczność we Francyi o toku układów nic więcey nad to, co pisma publiczne donoszą, a i to opiera się (iak wiadomo)

na samych tylko wieściach. Korespondencya Xięcia Talleyranda z Gabinetem Francuzkim iest nader żywa; dnia takiego nie masz, gdzieby depesze od niego nie przychodziły, lub doń nie odchodziły."

Niemcy.

W Gazecie bezstronnego Korrespondenta Hamburskiego, czytamy co następuie:

Jeszcze d. 22. Października Deputacya od pośrednich Kraiów Rzeszy Niemieckiéy miała audyencyę u N. Cesarza Austryackiego, a składała się z Xięcia Wied-Neuwied, Hrabiego Erbach Erbach, Landgrafa Fürstenberg, i Xiężney opiekunki Fürstenberg. Deputacyę tę wprowadził do Jzby audyencyonalnéy Podkomorzy Hr. Wrbna, którey imieniem zabrawszy głos Xiężna Fürstenberg tak mówiła:

„Zaufanie Współstanów moich nadarzyło mi szczęście stawienia się przed W. C. Mością. Mogłabym się zmieszać w mówieniu do tak wielkiego Monarchy, gdyby mię nie ośmieliła sprawa nasza, będąca iedną z naysłusznieyszych, iaka kiedy wytoczyła się przed tron W. C. Mości. Stany Rzeszy Niemieckiey, stawaiące przez Tobą Cesarzu z uszanowaniem, były, równie iak ich familiie, od niepamiętnych czasów przywiązane mi z niezachwianą wiernością do Konstytucyi Niemieckiey, i Nayiaśnieyszego Domu Cesarskiego. Oycowie i przodkowie ich okazali się w każdym czasie wiernymi Cesarzowi i Rzeszy, i tak oni, iak ich dzieci przypieczętowali tę wiernośc krwią w ostatniey stanowiącey kampanii. W nagrodę tego, wyzuto ich z praw, które spadły na nich przez urodzenie; wydarto im prawe dziedzictwo ich przodków, a nawet ich własność, przez co przywiedziono ich do stanu, gorszego od stanu naybiednieyszych z ich niegdyś Poddanych. Wyglądaią oni z ufnością od sprawiedliwych i mądrych Monarchów, chcących nie tylko powrócić Europie spokoyność, ale też ią ustalić, zwrotu dziedzictwa ich Oyców, tudzież praw ich Domów nie mogących bydź odiętemi. Składaiąc z głębokiem uszanowaniem u podnóżka tronu W. C. Mości prośbę zawartą w tem piśmie, poważam się w imieniu tylu wiernych Stanów Rzeszy Niemieckiey powiedzieć, iż nie przewiduiemy żadnéy pewności dla Konstytucyi, ieżeli Oyciec tak licznego i potężnego Ludu nie zmiękczy się i nie przystanie, aby stał się znowu naszym Oycem i naszym Cesarzem. Oby dobry Bóg powrócił nam serce naszego dobrego Cesarza, i skłonił go do obięcia znowu dla dobra Niemiec tego, coby w innych rękach stało się niezawodnie nasieniem wewnętrznéy niezgody, a nawet posłużyćby mogło za broń przeciw niemu."

Mowa ta tak mocne na Cesarzu wrażenie uczyniła, iż ią kilkoktotnie przerywał, a ostatnie myśli łzy mu z oczu wycisnęły; wziął potém Xiężnę za rękę, ściskaiąc ią serdecznie, i odpowiedział na iéy mowę w czułych i życzliwych wyrazach.

W Hannowerze ogłoszono następuiące urządzenie:

„My Jerzy, Xiążę Rejent, w imieniu i ze strony N. Oyca Naszego Jerzego III., z Bożey łaski Króla połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, tudzież Króla Hannoweru, Xięcia Brunświckiego i Luneburskiego &c. &c.

„Oświadczaiąc wszystkim Naszym Poddanym, Prałatóm, Kawalerom i Urzędnikóm nayłaskawsze Nasze pozdrowienie, podaiemy do ich wiadomości:

„Gdy w traktacie Pokoiu Paryzkiego, za przychyleniem się Naszém, pierwsze Mocarstwa Europeyskie postanowiły, aby dawna Konstytucya Rzeszy Niemieckiéy, co do kształtu iéy, nie była przywróconą, lecz aby na mieysce iéy utworzonym został związek pomiędzy wszystkiemi niepodległemi Kraiami Niemieckiemi, któryby odpowiadał zamiarowi zabezpieczenia wspólnéy Oyczyzny przeciw obcym nieprzyiaciołóm, tudzież przeciw nadużyciom i samowolności wewnątrz; z tego powodu, gdy ustaie obieranie Głowy Rzeszy Niemieckiéy, używany dotąd od Naszego Królewskiego Domu tytuł Elektora iuż iest niestosowny do teraźnieyszych okoliczności. Postanowiliśmy zatém Kraie Nasze Niemieckie wynieść na Królestwo, i wziąć tytuł Króla Hannoweru. A że ten środek od kilku Mocarstw iuż potwierdzony, a przez Naszego Ministra Stanu Hrabiego Münster, iako pierwszego Naszego Pełnomocnika na Kongressie Wiedeńskim, dnia 12. Października tamże pierwszym Dworom Europiéyskim przez podaną im Notę doniesionym został, rozkazuiemy więc teraz wszystkim Naszym wiernym Poddanym i Władzom kraiowym, aby odtąd we wszystkich urządzeniach i pismach zamiast dawnego tytułu, używali następuiącego: *Król połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, tudzież Król Hannoweru, Xiążę Brunświcki i Luneburski &c.*

Dan w Carlton-House dnia 26. Paź-

dziernika 1814, a panowania N. Oyca Naszego 55 roku.

Jerzy, X. R.

Pamiętno, że Jenerałowie Sascy Lecoq, Liebenau, Ryssel, i Brause, tudzież Pułkownik Zeschwitz i Podpułkownik Raabe oddali Jenerałowi Thielmann (*umieszczone w Nrze 83cim Gazety naszey na stronnicach 758 i 759.*) pismo od wszystkich Officerów korpusu iego podpisane, w którém oświadczyli się z wiernością dla ich Króla, prosząc, aby ie przesłał wielkim Mocarstwóm. Z powodu tego pisma, napisał ieszcze pod dniem 18. Września, Xiążę Repnin Wielkorządca Saxonii, taki list do Jen. Thielmann:

„Minister Stein przysłał mi urzędownie pismo, oddane JW. Panu od Officerów Saskich z korpusu pod Jego dowództwem zostaiącego, względem stanu ich Oyczyzny. Maiąc ia sobie od sprzymierzonych Mocarstw powierzoną naywyższą Władzę cywilną i woyskową w Królestwie Saskiém, należało mi dochodzić postępku Jenerała Lecoq i Pułkownika Zeschwitz za ich powrotem do Saxonii, mianych za Naczelników zgromadzenia korpusu Officerów, na którém rzeczone pismo ułożono, i dać zdanie o pobudkach, które ich do tegoż kroku skłoniły. Użycie to powagi moiey zgadza się zupełnie z wolą Cesarza Pana moiego, którą mi swoiém i wielkich Sprzymierzeńców iego imieniem obiawił w Ukazie pod d. 7/19 Stycznia, a którym mi naywyższy Rząd nie tylko w rzeczach cywilnych, ale i woyskowych poruczył. Na mocy tego, i iako naywyższa Władza woyskowa, tudzież Jenerał-Adjutant N. Cesarza Rossyyskiego, donoszę JW. Panu stosownie do urzędowego upoważnienia mnie, że się postępek Officerów Saskich nie spodobał J. C. Mości; naganił go N. Pan, a ia zalecam JW. Panu ninieyszym listem, żebyś o tém uwiadomił Jenerałów Naczelników korpusu pułków, zostaiących pod Twoiém dowództwem, którym masz oraz oświadczyć, że Woyskowi nie mogą mieszać się do rzeczy politycznych bez uchybienia prawdziwemu duchowi karności woyskowéy, i że wszyscy podżegacze lub popieracze takowego postępku będą uważani za burzycielów spokoyności, i iako tacy podług praw sądzeni. Przy zaufaniu i przywiązaniu, któreś sobie JW. Pan, iako Officer pełen zasług i dobrego sprawowania się, nieomylnie ziednał u Woyskowych, pod Twoiém dowództwem zostaiących, łatwiéy Ci będzie, aniżeli mnie, nadać lepszy kierónek sposobowi myślenia korpusu, tyle sławnego z uczuć honoru i światła, iakim iest korpus Officerów Saskich. Wydałem rozkaz, aby Jenerał Lecoq, i Pułkownik Zeschwitz udali się zaraz po powrocie, pierwszy do Torgawy, a drugi do Wittemberga, i żeby się nie oddalali z tych twierd bez dalszego odemnie upoważnienia.“ — Dan w Dreźnie d. 18. Września 1814.

Podpisano: Wielkorządca, Xżę Repnin.

(*Mylną iest zatém umieszczona w Nrze 91wszym Gazety naszey na stronnicy 830 wiadomość, iakoby ci Woyskowi nie byli aresztowani.*)

Według doniesień pism publicznych, zgromadziły się w Dreźnie d. 9. Listopada wszystkie Władze Saskie, cywilne i woyskowe, w byłym Królewicowskim pałacu, gdzie Pruski tayny Radca Krüger, oraz były Radca przy Wielkorządztwie Rossyyskiém i Naczelnik 3go Wydziału, przedstawił obudwóm Gubernatorom Pruskim te osoby, których ieszcze przed nimi nie stawiono. Potém miał Wielkorządca i Minister Pruski Reck krótką przemowę, a dzień ten zakończył się wielką uczta dla przeszło stu osób, na którą wszystkie Władze Saskie zaproszonemi były. Spełnione na téy uczcie wśród huku dział toasty, tyczyły się częścią stosónków NN. Monarchów sprzymierzonych z Saxonią, częścią też przyiaźnych przyrzeczeń, danych Saxonóm przez ustałe Rossyyskie, a nastałe Pruskie Wielkorządztwo, przyczém także Pruski Jen. Dobschütz, iako teraźnieyszy Dowodca Drezna, spełnił serdecznie toast za zdrowie mieszkańców téy stolicy. Dowiaduiemy się, że ciągnie do Saxonii kilka oddziałów woyska Pruskiegoo, częścią z Erfurtu, częścią z Berlina, a zatém: woyskowe zaięcie kraiu tego, nie podpada iuż żadnéy wątpliwości. Dwutysięczna osada Rossyyska, składaiąca się z Kozaków i strzelców, odebrała rozkaz ustapić zaraz z Drezna i Saxonii po nadciągnieniu Prusaków, którzy w Fraybergu, Miśnii, Lipsku, Budyssynie i po innych miastach małe maią osady, nie licząc do tego Saskich twierdz Torgawy i Wittenberga, zaiętych iuż dawno przez woysko Pruskie. Do Drezna nadciągnie na osadę 3 batalliony (blisko 3600 ludzi) woyska Pruskiego, któreby zaraz umieszczono w koszarach, gdyby te wielkiego przeczyszczenia i reparacyi nie potrzebowały. Tyle tylko ze wszystkiego widać, że zamyślaią we-

dług wszelkiéy możności ochraniać mieszkańców, przywiedzionych przez kwaterunki do ostateczności i po części zupełnie zubożałych. Oddziały woyska Saskiego, które się ieszcze w Kraiu pozostały, będą mieć stanowisko swoie w Merzeburgu. O odmianach, które tymczasowe Wielkorządztwo Pruskie przedsięweźmie w Wydziałach Administracyi kraiowéy, nie ma ieszcze żadnych pewnych wiadomości.

Gazeta bezstronnego Korrespondenta Hamburskiego umieściła następuiący list z Saxonii pod d. 10. Listopada: „Saxoniia ma w obwodzie 736 mil Niemieckich czworograniastych, i przeszło 1,900,000 mieszkańców; iest zatém iedną z nayludnieyszych Prowincyi Niemieckich. Nie podpada także żadnéy wątpliwości, że mieszkańcy oneyże są iednym z ludów naypracowitszych, i że położenie iéy we względzie handlu, iest iednêm znaykorzystnieyszych. Siła zbroyna, oprócz milicyi, składa się z 30,000 regularnego woyska, a dochody kraiowe, ryczałtem wzięte, czyniły przeszło 8,000,000 talarów rocznie. Systema kredytu Królestwa tego iest dzielnie zabezpieczone i przewybornie zawiadowanię; długi gminne i prowincyonalne zostały wprawdzie przez ostatnią woynę powiększonemi, iednakże wewnętrzne kraiowe źródła stanowią zupełne bezpieczeństwo onychże.“

Magistrat Lipski, wywdzięczaiąc się za względne obchodzenie się z mieszkańcami Rossyyskiego Pułkownika Prendla, dotychczasowego mieyscowego Dowodcy, uchwałą swoią z dnia 11. Listopada udzielił mu prawo obywatelskie miasta Lipska; zaś wspomniony Pułkownik odezwą swoią z dnia 12. tegoż miesiąca, przy czułem podziękowaniu, oddał Lipszczanóm pochwałę za ich, w każdym względzie, przykładne zachowanie się. Dnia 12go Listopada wszedł do Lipska bataliion milicyi Pruskiéy, i zaiął leże na przedmieściach.

P r u s y.

Gazeta Lipska zawiera następuiący artykuł z Magdeburga pod d. 20. Października:

„Z podziwieniem czytamy w Monitorze z dnia 26. Sierpnia r. b. wiadomość, iakoby z Dysseldorfu dnia 15. Sierpnia odebraną, iż granice Elektorstwa Heskiego zaięte będą przez woyska Saskie, z dołączeniem następuiącey uwagi: „Za powód takowego weyścia wóysk Saskich do Hessyi podaią, iż Elektor pomimo daney obietnicy utrzymywania woyska swoiego w stanie woiennym, rozpuścił część onegoż za urlopem. Spodziewać się należy, iż rzecz ta wkrótce załatwioną zostanie; iest iednak powszechne przekonanie, iż Dwór Berliński korzystać będzie z tego zdarzenia, dla podciągnienia Hessyi pod stopień uległości i karności; iest to środek, którego teraźnieysze powiększenie Monarchii Pruskiéy wyciągać zdaie się.“ Co się tyczé samey rzeczy, o któréy mówi powyższa wiadomość, ta istotnie iuż załatwioną została, gdyż w przyiacielskich stosónkach zachodzących między Pruskim a Heskim Dworem, nieporozumien a zaszłe z obu stron, łatwo mogły zostać wyiaśnionemi; co się zaś tyczé uwagi, tę prawdziwie za złośliwą uważać potrzeba. Nie zależy Prusóm nic na têm, aby Hessyą uległą uczynić miały; polityka Pruska nie ma wcale widoku powiększenia się, chociażby takowe życzenie, szczęście i sława iéy broni bardzo usprawiedliwić mogły. Hessya nie dozna żadnych innych ograniczeń we władztwie swoiém, nad te, do których się obowiązała iuż wprzódy z wszystkimi innymi Niemieckimi Monarchami, a których wyciągać będzie powszechne dobro i przyszła Konstytucya Niemiec, równie iak stawienie Państw Niemieckich w stosónku z innemi większemi Mocarstwami. Prusy iedno tylko maią sprawiedliwe życzenie, ażeby odzyskać stan posiadłości swoich z roku 1805; ieżeli zaś teraz z iedney strony nie odbieraią na powrót kilka dawnych swoich Prowincyi, a z drugiéy strony powiększaią się istotnie, niosą przez takową swoią powolność wielką ofiarę przyzwoitości, życzeniom swoich Sprzymierzonych i potrzebie utrzymania spokoyności; ulegaią oraz, co do widoków ustalenia sił swoich, iedynie prawu powszechnie przyznanéy potrzeby, którą iest zaięcie mocnego stanowiska w Europie tylko w tym stopniu, iakiego równowaga pomiędzy Mocarstwami, i ustalenie trwałego pokoiu wymagaią.“

(*Gazety* Warszawskie *pod d.* 26. *i* 29. *Listopada nie zawieraią nic nowego z Xięstwa* Warszawskiego.)